



W dniu jutrzejszym w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, przypada Odpust zupełny PRZEMIENIENIA PANSKIEGO; również i w Niedzielę przyszłą to jest dnia 9go, Nabożeństwo z Wystawieniem N. SAKRAMENTU odbywać się będzie.

Jutro, jako w Uroczystość PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, w Kościele Parafjalnym N. PANNY MARYI, gdzie świeżo odrestaurowany został Ołtarz pod tym tytułem oddawna istniejący, obywać się będzie Nabożeństwo z Odpustem przez całą Oktawę. W dniach 6tym, 9tym i 13tym b. m. i r., Kazania i Wystawienie N. SAKRAMENTU na Wotywach, Summach i Nieszporach, jako też w wigilje dni wymienionych na Nieszporach. W ione dni Oktawy, Wotywy o godzinie 9tej rano, Nieszpory o godzinie 5tej po południu, bez Wystawienia. O czem Przełożeni Bractw, szanownych Braci i Siostry, należących do pomienionego Bractwa, jako też wszystkich wiernych, uwiadomiamy.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Wolność trudnienia się Starozakonnym zarobkami propinacyjnemi, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1856 roku do dnia 18 (30) Czerwca r. b. zakreślona, przedłuża się na rok następny, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do dnia 18 (30) Czerwca 1858 roku, pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi, w postanowieniach z dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1848 r. Nr 22,310, z dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1852 r. Nr 4,210 i z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1856 r. Nr 11,168, wskazanemi.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z dnia 2 (14) Lipca r. b. zatwierdziła: prezentę udzieloną przez Biskupa Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, Xiędzu Bonawenturze *Paulińskiemu*, Kanonikowi Honorowemu Kolegijaty Kaliskiej, Assessorowi Konsystorza Jeneralnego Kaliskiego, Dziekanowi i Proboszczowi w *Stawie*, na Kanonję Gremjalną rzezonęj Kolegijaty; oraz prezentę udzieloną przez Magistrat miasta *Kalisza*, z mocy służącego mu prawa kollacji, Xiędzu Wawrzyń: *Malinowskiemu*, na Prałata Kustosza Kolegijaty Kaliskiej.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z dnia 28 Czerwca (10) Lipca r. b., mianowała Xiędza Stanisława *Gruźyńskiego*, Kanonika Honorowego Kaliskiego, Proboszcza Kościoła w *Goszczanowie*, Kanonikiem Kolegijaty Kaliskiej.

Na miesiąc Sierpień przyjęła deżur w zakładzie Śtej MARTY, JW. *Kochańska*, Małżonka Rzecz: Radey Stanu *Kochańskiego*, i znajdować się będzie tamże codziennie od 11tej do 2giej.

Powitaliśmy już i drugi zeszyt *Galerji Nieświeżskiej* portretów *Radziwiłłowskich*, opisanej historycznie przez *Edwarda Kotlubaję*, z drzeworytami *Michała Starkmana*, a wyszej w *Wilnie*. Zeszyt ten obejmuje: *Mikołaja VIIgo*, *Jerzego IVgo*, *Krysztofa* i *Mikołaja* z przydomkiem *Piorun*, *Krysztofa IIgo*, *Janusza XIgo* i *Janusza VIgo* Xiążąt *Radziwiłłów*.

Ś. p. Teodozya z Żychowiczów *Karpisz*, Wdowa po Kapitanie z Komend Inwalidnych b. Weteranów Polskich, przeżywszy lat 57, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Familja zmarłej zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro, o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikańców*, na smętarz *Powązkowski*.

Szymon *Fischer*, Podpułkownik, Dowódca ruchomego Artylleryjskiego Nr 7 Parku, po ciężkiej chorobie, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała w nieutulonym żalu Żona, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok Jego, jutro, o godzinie 9tej rano, z Hotelu Polskiego przy ulicy *Długiej*, na smętarz *Prawosławny* w *Woli*.

Z *Lomży*. — W dniu 9tym Lipca r. b., po chwilowych lecz ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem w 80tym roku życia swego, ś. p. *Filip Arciszewski*, Rada Honorowy, Archiwista Trybunału Cywilnego Iszej Instancji Wydziału Igo Gubernji Augustowskiej, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA klasy IIIciej i Znaku nieskazitelnej służby za lat XXX. Zanny ten Mąż jednocześnie wszystkie w sobie cnoty prawego i godnego Urzędnika, gdyż przeszło lat 60 pracował na usługę publicznej. Oddanie czci zasługom jest jednym z najmilszych obowiązków dla tych, którzy umieją uczuć wartość onego; poruczone sobie obowiązki, o ile się wywiązał z nich jako Urzędnik, świadczą udzielone zaszczytne znaki; ile był od wszystkich kochany, są świadectwem ży mieszańców, tak miejscowych jak i okolicznych. Pozostawił zarazem nieutulony żal i smutek w sercach Przyjaciół i Znajomych, którzy widzieli w nim cnotliwego, uczynnego i przyjacielskiego człowieka. BÓG też go powołał przed Sąd mikosierdzia swego. Szczupła garstka ziemi pokrywa 80cio-letnie zwłoki, żyzy przywiązanych: Małżonki, dwóch Córek, Zięcia i 11tu Wnuczków zrosiły mogiłę, żyzą czystą pełną żalu i tęsknoty, a Przyjaciele z licznie zebrany ludem, dzielali wspólnie ból-ś Rodziny. Spokój więc niech będzie Jego duszy! ***

Pamiętnika Religijno-Moralnego, Nr 8, za miesiąc Sierpień, wyszedł z druku i zawiera w sobie: *Radom* i *Fara* nowa *Radomska* do 1,600 roku, przez X. J. *Gackiego* (dalszy ciąg); *Noachidzi* przez X. W. *Serwatowskiego*; *Uroczystość* w *Janowie*; *Projekt* wydania nowego przekładu Pisma Śgo w języku polskim i *Komentarzy* nad niem, p. X. *Serwatowskiego*; *Akt uroczysty* w *Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie*; *Akt uroczysty* w *Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych*; *Urszulanki w Poznaniu*; *Wiadomość naukowa* i *Bibliografja Duchowna*; X. *Antoni Wąsowicz* (nekrolog); *Kronika Kościelna* i *Rozmaitości*; *Korrespondencje*.

Na nowo wzniesionem domu przy ulicy *Wierzbowej*, w sąsiedztwie *Angielskiego* hotelu, czytamy już firmę handlową *J. L. Bauerfrind*. Widać zatem że dom ten, który nie mało przyłożył się do przyozdobienia ulicy

Wierzbowej w tym okręgu, wkrótce już zamieszkały zostanie.

W d. 27 z. m., P. Karol *Dieu*, który przed miesiącem, odkrył *kometę*, znowu ujrzał w Obserwatorium *Paryżkim* drugie podobne ciało niebieskie w konstelacji *Zyrafy*. Jest to czwarta kometa, którą w tymże roku ujrzeli astronomowie.

Pewien Obywatel z Powiatu *Sandomierskiego*, mający dwie wsie, kilkoro dzieci z pierwszego małżeństwa, służący w byłym Wojsku Polskim, następnie przechodząc przez niefortunne koleje przykrości, tak podpadł na majątku, że z tego prawie uważał się być wyzutym. Lat więc temu kilka na radzie familijnej, obrano Opiekunem jednego z sąsiadów, posiadającego znakomity majątek i znanego z swej prawości, szlachetności i pracowitości. Nie zawiódł on też zaufania rady w nim położonego i obecnie skutkiem dochodzenia sierot do pełnoletności, przywracając opiekę ojcu, wykażał cały bieg interesów o wiele ulepszonej, ale nieograniczając się na tem i chcąc nadać popęd w prowadzeniu gospodarstwa, mimo licznych wydatków jakie poniósł na kosztą zawiłych sporów, jeszcze w gotowiznie zaraz ofiarował temu podupadłemu obywatelowi, rs. 1,500. Będąc naoczny świadkiem tak szlachetnego czynu, nie mogę go przemilczeć. Nazwiska zaś tego dobroczyńcy, obawa obrażenia skromności jego nie pozwala mi wymienić, lecz sąsiedzi łatwo je odgadną, gdy im powiem że on należy do liczby tych Panów, co własny kraj i ziemię miłują, co w nim mieszkają, sami się trudnią, co bystrem okiem w cichości śledzą potrzebujących i tym w pomoc przychodzą? Podając zaś do publicznej wiadomości, czyn ten tak pełen uczuć, oprócz wymienionych wyżej powodów, miałem i ten cel na względzie, aby tobie czcigodny Panie w imieniu nieszczeniście znękaney Rodziny, jako ich krewniak, złożyć hołd godnej wdzięczności. — *S.....a.*

Pojutrze, jak słyhać, bardzo wiele osób wybiera się do *Doliny Szwajcarskiej*, na Koncert P. *Bilsego*, gdyż P. *Bilse* dochód z tego Koncertu przeznaczył, jak to donieśliśmy, dla Towarzystwa Wsparcia podupadłych Artystów. Ponieważ tym sposobem natłok w salonie dla słyszenia *symfonji* będzie bardzo wielki, byłoby więc bardzo pożądanem, gdyby Panowie przynajmniej w ten dzień chcieli zrobić tę małą ofiarę dla płci pięknej i wstrzymali się od palenia sygar w salonie. Tym sposobem przyczynią się także do powiększenia dochodu dla dobrego celu, gdyż z pewnością liczyć można, iż w takim razie daleko więcej Dam na Koncert przybędzie. W ogóle zdaje się, iż byłoby niezbyt ciężką ofiarą dla Polaków, słynących ze swej grzeczności dla Dam, wstrzymać się od palenia sygar w podobnych lokalach przy licznych zebraniach, gdyż chociaż za granicą w podobnych miejscach palą, jednak byłoby dobrze, gdybyśmy pod tym względem nie starali się cudzoziemców nasładować. Zresztą wiadomo, iż nawet za granicą w znakomitszych podobnych zakładach, jak np: u *Krolla* w *Berlinie*, palenie sygar jest wstrzymanem, gdyż na ten cel są urządzone osobne pokoje.

Pisaliśmy o podróży do *Paryża* Panny *Frejtag*, Artystki tutejszego baletu. Dodać przeto jeszcze winniśmy słów kilka, które czerpamy między innymi z gazety *francuzkiej* wychodzącej w *Paryżu* p. n. *L'Europe Artiste*

z d. 26 Lipca r. b. »Młoda tancerka Panna *Frejtag*, uczennica wybornego Profesora P. *Gosselin*, występowała w *Iszvm* akcie baletu *Orsa* w *pas de deux* z P. *Chapuy*. Wtemże samem *pas* ukazywała się Panna *Beretta* w *Diable à quatre*, ale P. *Frejtag*, uczyniła zmian kilka, które wyłącznie są jej własnością i użyła je nadzwyczaj szczęśliwie. Taniec ten dowodzi, że Panna *Frejtag* jest tancerką wyższego rzędu, odznacza się wielką gracją, i godnością w ruchach, nie ma tam nic rażącego w jej poruszeniach, wszelkie trudności z nadzwyczajną pokonywała łatwością, zachwycając i zajmując ciągle wzrok widza. W *choreografji*, główną podstawą jest upoetyzowanie strony materjalnej, i w tem to właśnie Artystka ta celuje i t. d.» Słowem wystąpienie Panny *Frejtag* na scenie *Opery*, w *Paryżu*, jak z jednej strony przyniosło chlubę Artystce naszej, tak z drugiej zadowoliło *Paryżan*, że opera ich, tak piękny uczyniła wybór. Kończąc wreszcie swój artykuł, taż gazeta dodaje, że lubo Panna *Frejtag* opuściła *Paryż* udając się do *Warszawy*, jednak gazeta pogoni za nią, aby ją przypominać Publiczności *Paryżkiej*, której zapewne nie złożyła jeszcze ostatniego pożegnania.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xiegarza i Ty-pografa przy ulicy *Miodowej* Nro 496, wyszło dzieło pod tyt: *Podróż do Miasteczka*, powieść I. J. *Kraszewskiego*, z dodaniem kilku pomniejszych. Cena egzemplarza kop: 90.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od *Bronisława-Faustyna G.* rs. 3, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*, i rs. 1 na pomnik dla malarza *Szymona Czechowicza*. — Od małego *Felixa Biernackiego* kop: 50 na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*. — Od S. W. rs. 2 na pomnik Malarza *Czechowicza*. — Od S. W. rs. 2 na budowę Kościoła w *Ciechocinku*.

Już nie tylko na *Piwnej* i *Piekarskiej* ulicy, ale i na przyncypalniejszej, jako to: *Trebackiej*, zajadać można tanie, gdyż po kop: 20, smaczne z czterech potraw złożone objady. Gastronomja, o której mowa, urządzone została pod znakiem *Złotego Jabłka*, w drugim domu od regu przy *Poczcie* Nr 627; odznacza się porządkiem i wzorową usługą, a co do ilości jadła, ta jest najzupełniej dostateczną. Osoby przyzwyczajone do piwa lub kawy, za dopłatą po kop: 2¹/₂, tak jedno jak i drugie dostać mogą. Nadto pomyślano także o zaspokojeniu ciekawości Gości, i w tym to celu znajduje się tamże codziennie *Kurjer*. Oprócz obiadów miejscowych, wiele bardzo wychodzi obiadów za dom, z czego nie tylko pojedyncze Osoby, lecz całe rodziny z kilkunastu osób złożone korzystają.

W mieście *Ilży* w Powiecie *Opatowskim* i okolicy tego miasta, dnia 28go Lipca r. b., padał grad wielkości kasztanów i takiego kształtu sękaty jak w powłoce kasztany; w zbożu już dojrzałem, szkody wielkie zrządzil.

W przyszłym karnawale ma się pojawić u nas nowość tancerska, to jest *Kadryl Ulański*, taniec najmodniejszy i najwięcej tańczony w najpierszych domach *Paryża*. Osoby tańczące go, rokuja mu jak najświetniejsze powodzenie w *Warszawie*, gdyż podług ich zapewnienia, jest to utwór pełen gustu i elegancji. Nasi PP. Nauczyciele tańców, już go mają w programie lekcji.

Z *Gub: Radomskiej*.—W d. 28 Czerwca, w obec grona Rodziny i Przyjaciół, odbył się obrzęd ślubny we wsi *Kowali*, W. Teodora *Kochen*, Urzędnika Rządu Gubernjalnego *Radomskiego*, a Syna Obywatela Powiatu *Olkuskiego*, z Panną *Lucyną Bedlińską*, Córką ś. p. *Walentego Bedlińskiego* i W. Felicjanny z *Ciborowskich Bedlińskiej*, Obywateli od pra-ojców, zamieszkałych w Powiecie *Warszawskim*. Błogosławił tej parze W. JX. *Jan Grzybowski*, Proboszcz *Radomski*, który w właściwych słowach a pełnych uczuć, dał poznać Młodej Parze obowiązki ich względem siebie, i ważność tak wielkiego *SAKRAMENTU*; następnie orszak godowy udał się do wsi *Trabki*, własności W. *Leopolda Ciborowskiego*, Wuja Panny Młodej, który w tak ważnej chwili zastępował zmarłego Jej Ojca, i tam z całą gościnnością staropolską przez całą dobę przyjmowani byli.

W tych dniach wyszły trzy zeszyty, to jest: VI, VII i VIII, *Słownika Języka Polskiego* do podręcznego użytku, wydawanego przez *Zdanowicza, Szyszkę, Filipowicza, Tomaszewicza* i *Czepielińskiego* z udziałem także i *Bronisława Trentowskiego*. Słownik ten wychodzi w *Wilnie* nakładem P. *Maurycyego Orgelbranda*, a zeszyty o których mówimy, obejmują dalszy ciąg litery D. i literę G.

P. *Tomasz Strakacz*, Właściciel znanego tu magazynu ubiorów *Kościelnych*, w tych dniach wyjechał za granicę, a mianowicie do *Paryża* i *Lyonu*, dla zakupienia materji i t. p. przedmiotów potrzebnych do tegoż magazynu.

Na pałacyku Hr. *Alexandra Przeździeckiego*, na rogu ulic *Senatorskiej* i *Rymarskiej*, odbudowane jest drugie piętro.

Nakładem składu nót *Karola Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszedł *Bukiet Melodji* Ner 10ty, obejmujący najpiękniejsze wyjątki z *Opery Żydówka*, ułożony na fortepjan przez *R. Zientarskiego*; cena egzemplarza kop: 45. *Bukiet* ten nabyć można we wszystkich składach nót w *Warszawie*; na prowincji zaś u *Arzta* w *Lublinie*, u *Hurtiga* w *Kaliszu*, u *Orgelbranda* w *Wilnie*.—Wkrótce nakładem powyższego składu wyjdzie *Polka*, z *nowej Opery Cyganka*.

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Długiej* N° 586b, w domu *Wgo Cypryńskiego*, *muzykalno-humorystyczna zabawa* P. *Juljusza v. Bergen*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 21; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 12, dają rs. 87 kop: 87, wartość kuponu rs. 1 kop: 37¹/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68, dają rs. 14 kop: 63, wartość kuponu kop: 7; za *Rossyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 93, dają rs. 110 kop: 68; z r. 1855, żądają rs. 111 kop: 93, dają rs. 111 kop: 68; wartość kuponu rs. 1 kop: 56¹⁷/₁₈.

Przejeżdżając do *Nowej Alewandrji*, zatrzymałem się we wsi *Mniszewie* u Pani *T. Kamińskiej*, właścicielki traktjerni i domu zajezdnego, dla wypoczynienia po trudach podróży. Gościnność, smaczne potrawy i rychła usługa, a nadewszystko ceny bardzo przystępne, tak dalece mnie zadowoliły, iż zniwolonny jestem oddać niniejszem publiczną pochwałę P. *T. Kamińskiej* właścicielce tychże zakładów.— Obywatel m. *Warszawy*, *Władysław Zaleski*.

Xięgarnia i skład nót muzycznych *R. Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej*, N° 460, odebrała następujące nowości literackie: *Podróż do Miasteczka*, powieść przez *J. I. Kraszewskiego*, z dodaniem kilku pomniejszych, k. 90. *Starosta Holobucki*, powieść z czasów *Stanisława-Augusta*, podług opowiadania Jmć Pana *Nieczui*, opisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego*, 3 tomy, rs. 3 kop: 60. *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego*, skreślił *Józef Przyborowski*, rs. 1 kop: 12¹/₂. *Złota Legenda Henryka Longfellow*, przełożył z angielskiego *F. Jezierski*, rs. 1.

Z przyjemnością śpieszymy donieść, że współuczucie okazane znakomitemu włoskiemu kompozytorowi i fortepjanście *Giovani Terranova*, wywołało zupełne wyczerpanie się 1ej edycji polki-tremblante p. t.: *Warszawianki*, jego utworu, jeszcze przed ogłoszeniem o jej wyjściu przez pisma publiczne, i wykonanie jej przez wzorową orkiestrę *Bilsego* i inne. W dopełnieniu zaś wzmianki o tej polce dodać nam należy, że P. *Terranova* ofiarował ją Amatorce muzyki, znanej z pięknej swojej gry na fortepianie, *Pannie Kazimierze Olwicz*, której sam przyznał niezaprzeczony talent, i że osoby zgłaszające się obecnie do tutejszych składów muzycznych, w zamiarze nabycia wspomnianej polki, raczą się wstrzymać aż do ogłoszenia w pismach, o wyjściu 2ej edycji, którą pełna zalet sztycharnia P. *Tytz* uskuteczni.

Z ludzi którzy podróż napowietrzną odbyli w *Warszawie* najpierwszym był *Blanchard* i jego żona 1786 r.; puszczali się oni wówczas z ogrodu pałacu *Mniszców*, t. j. gdzie dziś jest *Resursa Kupiecka*. Poeta *Kniaźnin*, napisał poemat horoi-komiczne w 10ciu pieśniach *Balon; Trembecki* oprócz *Ody* pod takimże tytułem, skreślił list do przyjaciela o tym wynalazku bardzo dowcipny. Po *Blanchardach*, później już nie było powietrznych żeglarczy, puszczano tylko same balony w *Warszawie* aż do r. 1808, w którym *Jordaki Kuparenko*, balonem papierowym, nie gazem lecz rozrzedzonym powietrzem wyprężonym, wznosił się z ogrodu *Foxal* do dnia dzisiejszego zwanym. Wzbił się pod nad wieżę *Kościła Sgo KRZYŻA*; gdy jednakże dym z fajerki powstały, groził mu zaduszeniem, a ogień zapaleniem napowietrznego statku, spuścił kotwicę zliną, i ta w ogródku posesjidzisz *Grodzickiego* (dawniej *Szymanoszezyzną* zwaną), uchwycona, i przez nią balon nieco do ziemi ściągniętym został. Aeronauta wyskoczył szczęśliwie na ziemię, balon zaś powtórnie wzniosłszy się do góry, w powietrzu spłonął. W 10 lat później *Profesor* fizyki *experimentalnej*, który był wykładał tę naukę na publicznych kursach *Michault*, umyślił się także puścić balonem wodorodnym gazem napełnionym, jakoż balon taki ze wszystkimi przyrządami przygotowany, okazywał za biletami w pałacu *Radziwiłłów*, dzisiejszym *Namiestnikowskim*. Lecz gdy przyszło do puszczania się z ogrodu *Foxal*, *Michault* nie znalazł dosyć w sobie odwagi, podróż tę odłożył; a nawet gdy ją na placu *Saskim* powtórzyć usiłował i tym razem odwaga go opuściła, a Publiczność zawiedziona została. W rok czy dwa lata później, przybyły do *Warszawy*, *Reinhardt*, kilkakrotnie i szczęśliwie to sam, to z żoną, puszczal się balonem z *Foxalu*. W r. 1832 z ogrodu *Saskiego*, puszczala się także *Panna Garnerin*, lecz gdy wkrótce spadochronem zmierzała ku ziemi, co miało miejsce w *Alei Jerolimskiej*, złamała rękę. O-

statni nareszcie był *Tardini* w roku 1850; ten wznosił się kilka razy sam, a raz w towarzystwie Damy Panny *Anety*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Zydzi*, Pani *Ziemnińska*, Panna *Dutkiewicz*, PP. *Rychter* i *Bodurkiewicz* po 2 kroć.

ANGLJA. Londyn, 31go Lipca, (wiad: telegr:). — Dziś, Izba Niższa, na żądanie Lorda *Palmerston*, przeznaczyła dzień Piątkowy do rozpraw nad wnioskiem Lorda John *Russell*, który domaga się, aby Komissja szczególna rozpatrzyła, czy akt *Wilhelma IVgo*, upoważniający do składania przysięgi w tej formie, jaka najwięcej obowiązuje przysięgającego, stosuje się także do Członków Parlamentu. (Ind: Belge).

FRANCJA. Paryż, 31go Lipca. — Wiadomo, że Rząd *Angielski*, w obec wielkich trudności swego położenia w *Anglii*, koncentruje wszelkie usiłowania na główny teatr działań, to jest *Indje*. Co się tyczy *Chin*, Lord *Elgin*, którego charakter pojednawczy jest znany, ma polecenie znegocjować traktat odraczający kwestje przedwcześnie wszczęte przez Konsula *Angielskiego* w Kantonie. Przeciwnie rzecz się ma z *Indjami*. Tam *Anglija* chce energicznie przytłumić powstanie, a następnie zaprowadzić bezpośredni wpływ rządu na administrację i sprawy krajowe, w miejsce władzy Kompanji, której wady tak jasno wytknięto w rozprawach Parlamentu; topodwójne postanowienie gabinetu *St. James* objaśnia postępowanie *Francji* oraz notę *Monitora* zaprzeczającą pogłosce o interwencji *Francuskiej* w *Chinach*. Trudno jednak zataić że *Anglja*, mimo zręczności swej polityki, przez zawarcie pokoju z *Chinami*, straci część uroku, jakim potęga jej otoczona była w *Azji*, a w przeprowadzeniu reformy w *Indjach* napotka niezmierne trudności, tak pod względem administracyjnym jak i finansowym. — Hr: *Walewski* i P. *Persigny*, znajdując się będą w *Osborne* jednocześnie z Cesarzem i Cesarzową. P. *Persigny* wczoraj wieczór już wyjechał do *Londynu*. Pobyt J. C. C. Mosci w *Osborne*, potrwa dni trzy, nie licząc dnia przyjazdu i powrotu. — Hr: *Morny* miał dziś posłuchanie u Cesarza. — Rada stanu wczoraj, jak to przewidywano, uchwaliła projekt do prawa o wolnej rzezi. Zdaje się że prawo to wprowadzone zostanie przez prosty dekret w wykonanie. — Słychać, że Prokurator publiczny, w akcie oskarżenia spiskowych, ma zaniechać okoliczność obciążającą, to jest początek wykonania zamiaru. W takim razie wszyscy uszliby kary śmierci i najwyżej skazani by być mogli na całe życie do robót ciężkich. — Cesarz dziś wieczór udał się do hotelu *Luwru*, i zabrawszy tam przybyłego Króla *Wirtembergskiego*, powiózł go do *St. Cloud*. (In: Bel:).

HISZPANJA. Madryt 27go Lipca. — Głoszą tu, że Królowa *Izabella*, kilkakrotnie już w przeciągu tygodnia objawiła swym Ministrom życzenie, iż radaby była, aby Królowa, *Marya-Krystyna*, powróciła do *Madrytu*. Xiążę *Walencji*, jeśli nie oparł się temu stanowczo, to przynajmniej uczynił uwagi, które według jego zdania, godne są rozważyć. Stronnicy *Maryi Krystyny* mówią, iż Królowa pragnie mieć Matkę przy swym boku dla tego, aby znalazła w niej wsparcie przeciw stronnictwu intrygującemu ciągle przy Dworze *Madryckim*. —

Rząd wysłał jeszcze ciągle wojska do wyspy *Kuby*, w przewidywaniu wojny z *Mexykem*. — Żniwa w *Hiszpanji*, są nader obfite, ale w wielu miejscach, mianowicie w prowincjach *Korduby* i *Estremadury*, złoczyńcy podpalają sprzątnięte już zboże. (In: Bel:).

PORTUGALJA. — Z *Lizbony* 24go z. m. donoszą, że Król przyjął dymisję Xcia *Saldanha* z posady Dowódcy armji *Portugalskiej*, i obowiązki te czasowo poruczył Hrabiemu *Santa-Maria*. (Ind: Bel:).

S Z A R A D A.

Druga trzecia rzecz nie prawa,
Wszystka w rzedzie potrzeb stawa,
Bo się w niej, jak dobrze wiecie,
Nasza noga pierwsze trzecio.
(Zeszła Szarada Ru/a).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borzymiński Fran: Ob: z Smolny nr 556; Bielski Fran: Ob: z Fabianic nr 585; Czaplicki Stef: Oby: z Dobromierza nr 601; Dziewulski Fran: Ob: z Oleśnicy nr 556; Grzegorzewski Sztab: Kapi: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Małachowski Hen: Hr: z Końskich nr 570; Radziwiłł Alex: Xżę z Nieborowa nr 413.

Wyjechali: Brzozowski Kon: Ob: do Wylezina; Krajewski Fr: Oby:; i Krysiński Maxy: Ob: do Lublina; Młodecki Edw: Oby: do Siedlec; Tegoborski Jul: Rad: Koleg: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Bozanowski Konst: Arty: Opery z Wenecji nr 634; Bulharin Jerzy Ob: z Prus nr 467; Orgelbrand Anna Żona Xiegarka z Drezną nr 497; Szrejer Henryetta Żona Rad: Dw:; Doktora, z Prus nr 1786; Ward Hen: Mechanik z Berlina.

Wyjechali koleją żelazną: Armaod Lud: Kup: do Paryża; Mansfeld Małgo: Żona Jenerała Brygady Wojsk Angielski; Konsula Angielskiego w Warszawie, do Londynu.

DONIESIENIA.

Hotel du Nord w Poznaniu przy placu Wilhelmskim, znany ze swych wygód, poleca się łaskawym względem Publiczności. — J. N. Piotrowski.

Franciszka z Pawłowskich *Lesslinowa*, Wdowa po zmarłym Nauczycielu języka francuskiego w Gimnazjum Wileńskim, po stracie nie tylko Męża, ale i jedynej ich Córki ś. p. Rozalji Tynkhauszowej Wdowy, życzy sobie powziąć wiadomość o Krewnych swoich w Królestwie Polskiem, a mianowicie o *Józefie Pawłowskim* Synowcu swoim, który niegdyś był u niej na wychowaniu, jakową wiadomość: adresować można albo wprost do Wilna, do mieszkania jej przy Zieloanym Rynekczu w oficynie Xcia Ogińskiego, albo w Warszawie do Rządcy domu, przy ulicy Chmielnej Nr 1526.

SKLEP narożny, od ulicy Marszałkowskiej i Śto-krzyckiej, gdzie teraz Apteka istnieje, pod Nr 1400, z Mieszkaniami odpowiedniemi, od Sgo Michała, do wynajęcia. Wiadomość tamże na 1m piętrze, u Właściciela.

Jest do sprzedania Handel *Norynbergski*, wraz z Szafami, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w każdym czasie przy rogu ulic Rymarskiej i Tłumackiej pod Nr 739, w domu Zawadzkiego.

Znaleziony naprzeciw Hotelu Europejskiego, *Worek* Kobięcy, z pewną kwotą *Pieuiędzy*, odebrać można za udowodnieniem własności, od P. Emila Higneta Urzędnika, mieszkającego w głównym pawilonie pałacu *Brühlowskiego*, na 2m piętrze.

W dobrach *Byszew*, między miastami *Rutnem* i *Lęczycą*, jest do sprzedania 150 *Maciór* wysoko poprawnych, do chowu zdatnych. Wiadomość na miejscu.



Dzis rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dzis rano wysokość wody na *Wisłie*, stóp 3 cali 4, (opada).
TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.

Na smaczne *Flaki*, oraz *Pieczeń* z różną, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy *Trębackiej*, dom dawniej *Grasowa* Nr 642, w dniu jutrzejszym zaprasza się na Śniadanie.